

# Hilton, Rodney H.

---

## Dzieje społeczno-gospodarcze Anglii w XIV i XV wieku : przegląd powojennego dorobku nauki

---

Przegląd Historyczny 48/4, 623-642

---

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

RODNEY H. HILTON

## Dzieje społeczno-gospodarcze Anglii w XIV i XV w.

(Przegląd powojennego dorobku nauki)

Artykuł ten nie ma na celu podania szczegółowej bibliografii przedmiotu. Zamierzam raczej przedstawić poglądy i ogólny stan badań, wskazując oczywiście najważniejsze publikacje poświęcone społecznemu i gospodarczemu rozwojowi Anglii w późnym średniowieczu<sup>1</sup>.

Specjalne studia poświęcone różnorodnym aspektom dziejów rzemiosła, rolnictwa lub handlu w późnym średniowieczu były w ostatnim dziesięcioleciu pisane zazwyczaj przez autorów zorientowanych w bardziej ogólnej dyskusji o tendencjach gospodarki późnośredniowiecznej. Nie znaczy to, że historycy po prostu pisali prace mające usprawiedliwić stanowiska zajęte *a priori* dla poparcia w dyskusji tej lub innej strony. Zdawali sobie oni jednak sprawę, w jakim stopniu ich prace źródłowe opierały się na szerszych uogólnieniach uprzednio dokonanych.

Historycy polscy orientują się dobrze w dyskusji dzięki pracom prof. Małowiasta i jego współpracowników poświęconym genezie kapitalizmu.

W Anglii przyjęto początkowo jako rzecz oczywistą, że jakiegokolwiek mogłyby być skutki załamania się gospodarki domanialnej w wieku XIV (załamania, które nastąpiło dwa wieki później niż w innych krajach Europy Zachodniej), ogólną tendencją późnego średniowiecza (1300—1500) był rozwój produkcji przemysłowej i handlu. Stwarzało to podstawy szer-

<sup>1</sup> Zwięzłą bibliografię publikuje corocznie „Economic History Review“ [EHR]. Nie daje ona oczywiście oceny wymienionych książek i artykułów. Obok wyczerpania wydawnictw źródłowych, opracowań i artykułów w najważniejszych czasopiśmie krajowych, zawiera ona także artykuły publikowane w pracach regionalnych towarzystw historycznych. Choć materiał wydawany przez towarzystwa regionalne miewa częstokroć wątpliwą wartość, trudno byłoby przecenić znaczenie, jakie ma dla historyka obfity materiał zjawisk społecznych i gospodarczych podany w przyczynkach, ogłaszanych przez badaczy regionalnych w wydawnictwach towarzystw historycznych i archeologicznych poszczególnych miast i okolic. Niezależnie od wspomnianych bibliografii, obejmujących rzecz jasna dzieła zakończone i wydane, istnieją także wykazy prac w przygotowaniu, z których można zorientować się o kierunku bieżąco prowadzonych badań. „Bulletin of the Institute of Historical Research“ Uniwersytetu Londyńskiego ogłasza tematykę dysertacji pisanych w Londynie i na innych uniwersytetach. „Cambridge Historical Journal“ podaje również tytuły prac przygotowywanych dla uzyskania stopni naukowych w Cambridge. „Agricultural History Review“ publikuje listy historyków pracujących nad poszczególnymi zagadnieniami dziejów agrarnych, niezależnie od tego, czy chodzi o prace związane ze stopniami naukowymi, czy też nie.

szej ekspansji gospodarczej, która nastąpić miała po wielkich odkryciach. Istniał prosty stosunek przyczynowy między „wzrostem gospodarki pieniężnej”, a „załamaniem się manoru” — by użyć dwu banalnych sformułowań w nauczaniu historii gospodarczej i społecznej tego okresu. Słabość tej zbytnio uproszczonej koncepcji rozwoju gospodarczego była spowodowana bez wątpienia niewystarczającymi jak dotąd badaniami dostępnych źródeł oraz brakiem ścisłej analizy opartej na teorii rozwoju gospodarczego. Mediewiści zajmujący się historią gospodarczą, unikali zarówno teorii ortodoksyjnie kapitalistycznej, jak też i marksistowskiej. Jedynymi marksistowskimi pracami w tym zakresie w okresie przedwojennym były monografie E. A. Kosminskiego<sup>2</sup>. Jakkolwiek jednak ważne były jego badania nad *Hundred Rolls* z r. 1279, nie dotyczyły one problemów rozwoju w wiekach XIV—XV.

Choć nie leży w moich zamiarach omawianie prac sprzed r. 1945, muszę wspomnieć, że główny wpływ na podważenie dawnych pojęć o gospodarce późnośredniowiecznej miał M. M. Postan, obecnie profesor historii gospodarczej na Uniwersytecie w Cambridge, który sformułował wątpliwości w formie ogólniejszej po raz pierwszy w dwóch krótkich artykułach w „*Economic History Review*” w latach 1939 i 1944<sup>3</sup>. Wprawdzie poglądy ujęte w tych rozprawach były oparte na obfitej podstawie źródłowej, jednak pełniejsze jej przedstawienie ma nastąpić w książce o dochodach manorialnych, zapowiedzianej w r. 1937<sup>4</sup>, która dotąd nie została jeszcze opublikowana. Postan rozwijał swe poglądy dalej w innych artykułach zamieszczanych w „*Economic History Review*” i gdzie indziej<sup>5</sup>. Krótko rzecz ujmując, uczony ten stwierdza, że gospodarka angielska razem z całą gospodarką Europy Zachodniej przechodziła długofalową depresję, która rozpoczęła się nieco przed połową wieku XIV i nie ustąpiła przed ostatnią ćwiercią stulecia następnego. Cechami charakterystycznymi wspomnianej depresji były: spadek produkcji rolniczej w rezultacie zmniejszenia obszaru ziemi uprawnej; skurczenie się handlu, zwłaszcza zagranicznego, spadek dobrobytu w miastach, wreszcie tendencja do przekształcenia się struktury klasowej w bardziej jednorodną. Rozwój wiejskiej produkcji tekstylnej od drugiej połowy XIV w. nie wystarczał do zrównowżenia ani upadku miast, ani skurczenia się eksportu, którego głównym przedmiotem w poprzednim okresie była surowa wełna dla sukienictwa flandryjskiego, brabanckiego i włoskiego.

Szukając wyjaśnienia tego załamania się po stuleciach XII i XIII, uważanych za okres rozkwitu, Postan skłonny był wskazać jako zasadniczą przyczynę spadek zaludnienia. Orientując się lepiej niż wielu hi-

<sup>2</sup> E. A. Kosminski, *The Hundred Rolls of 1279—1280*, *EcHR* t. III, tenże, *Services and Money in the Thirteenth Century*, tamże t. V.

<sup>3</sup> M. M. Postan, *Historical Revision: The Fifteenth Century*, *EcHR* t. IX, z. 2, 1939 i *The Rise of a Money Economy*, tamże t. XIV, z. 2, 1944.

<sup>4</sup> M. M. Postan, *The Chronology of Labour Service*, „*Transactions of the Royal Historical Society*”, seria 4, t. XX, 1937.

<sup>5</sup> Z nich najważniejsze: *Some Economic Evidence of Declining Population in the Later Middle Ages*, *EcHR*, ser. 2, t. II, z. 3; *Histoire économique, Moyen Age, Rapports du IX<sup>e</sup> Congrès International des Sciences Historiques*, Paris 1950; *The Trade of Medieval Europe: the North*, *Cambridge Economic History of Europe* t. II, 1952.

staryków gospodarczych w rozmiarach średniowiecznej produkcji przemysłowej nie sugerował on analogii z nowoczesnymi kryzysami nadprodukcji<sup>6</sup>.

Dyskusja na temat gospodarki późnośredniowiecznej zdawała się kierować ku trudnym problemom szacunkowych obliczeń demograficznych. Jednym ze starszych dogmatów mediewistów angielskich z czasów jeszcze przynajmniej J. Thorold Rogersa (1823—1890) było stwierdzenie, że „czarna śmierć” z 1349 r. była punktem zwrotnym w angielskich dziejach średniowiecznych ze względu na wielką śmiertelność, która tak wysoko podbiła cenę robocizny, że zrujnowało to ekonomikę włości. Teoria ta została zakwestionowana w jednej z najważniejszych starszych monografii o tematyce rolnej, pióra A. E. Levett, w oparciu o źródła dotyczące majątków biskupów Winchester<sup>7</sup>. W książce tej prof. Levett wykazała, że stała dezorganizacja występowała w manorach biskupich jedynie w niewielkim stopniu w rezultacie zarazy, a ponadto że śmiertelność nawiedzała wsie nader nierównomiernie. Po pracy Levett wielu historyków ostatnich czasów starało się bagatelizować dane o poważnych lukach w zaludnieniu w XIV w. W r. 1948 badacz amerykański J. C. Russel wydał pierwszą poważną pracę o przemianach demograficznych w Anglii wieków średnich<sup>8</sup>. Wykazał w niej, że dla badań demograficznych nad Anglią średniowieczną dysponujemy lepszymi źródłami, niż w odniesieniu do wielu innych krajów (wliczając w to Anglię XVII i XVIII wieku) sprzed ery nowoczesnych materiałów statystycznych. Opierał on swe wnioski głównie na danych z *Domesday Book* (1086), pierwszych rejestrach podległości (*Poll Tax* — 1377), kwitach skarbowych (1545) popartych przez obliczenia przy użyciu nowoczesnych wskaźników śmiertelności z *inquisitiones post mortem*, które podają wiek dziedziców głównych lenników korony. Wiele uwag krytycznych wypowiedziano na temat zastosowanych przez Russela metod i wypowiedzianych wniosków. Szczególnie kwestionowano jego założenie, że *life tables* dla wielkich właścicieli ziemskich dadzą się odnieść także do innych grup społeczeństwa, oraz jego niski mnożnik 3,5 zastosowany przy wyprowadzaniu liczby całej ludności z liczby gospodarzy<sup>9</sup>. Faktem jest, że była to pierwsza próba poważnej analizy obfitego materiału źródłowego i wnioski autora należy potraktować poważnie.

Poza licznymi interesującymi wnioskami mniejszej wagi, dotyczącymi np. stosunku wzrostu ludności miejskiej do wielkości danego konkretnego miasta, obliczył on, że kolejne fale zarazy w 1348—1350, 1360—1361, 1369 i 1374 spowodowały 40% spadek zaludnienia około r. 1377, dalszy spadek o 5% między 1377 a 1400 r. i że do około r. 1430 nie było w tej dziedzinie tendencji do wzrostu. Jego dane potwierdzają częściowo pogląd prof. Levett, że pierwsza fala zarazy nie była sama w sobie katastrofalna, podkreślając, że trzy następne uniemożliwiły poprawę, która mogłaby nastąpić po latach 1348—1350.

<sup>6</sup> Por. E. Perroy, *Aux origines d'une économie contractée: les crises du XIV<sup>e</sup> siècle*, „Annales d'Histoire Économique et Sociale” t. V.

<sup>7</sup> A. E. Levett, *The Black Death on the Estates of the See of Winchester*, 1918.

<sup>8</sup> J. C. Russel, *British Medieval Population*, 1948.

<sup>9</sup> Np. E. Ekwall (wyd.), *Two London Subsidy Rolls*, London 1951; J. Krause, *The Medieval Household: Large or Small*, *EcHR*, ser. 2, t. IX, z. 3.

W braku innych studiów demograficznych, równie gruntownych i szczegółowych jak rozprawa Russela, trudno podawać w wątpliwość ich ogólną tezę o znaczeniu spadku zaludnienia w Anglii. Artykuł Postana, wspomniany wyżej, ma na celu po prostu dostarczenie dalszych dowodów spadku liczby ludności drogą pośrednich obliczeń na podstawie innych danych, zwłaszcza płac roboczych<sup>10</sup>. W rzeczywistości jednak rozprawa ta zawiera w'ele uogólnień na temat stagnacji gospodarczej. Znajduje tu także potwierdzenie teza o związku przyczynowym między spadkiem zaludnienia a osłabieniem tętna życia gospodarczego. Jeszcze bardziej znamienna jest sugestia, że spowodowana wzrostem śmiertelności obfitość pustych dzierżaw obejmowanych przez ubogich lub bezrolnych chłopów zahamowała zróżnicowanie społeczne wśród chłopstwa. Zostało tu przez Postana powtórzone z wielką umiejętnością tradycyjne przypuszczenie, iż wzrost płac realnych wynikał ze zmniejszania się liczby pracowników w stosunku do całości zaludnienia, co czyniło pozycję pracowników najemnych korzystniejszą. Stwierdzając to pomija badacz inne możliwe sposoby wytłumaczenia wzrostu płac, takie jak konkurencja rozwijającego się rzemiosła wiejskiego; zaledwie wspomina też inne, jak zastąpienie drobnego dzierżawcy przez pracownika najemnego (w ścisłym sensie), któremu musiano dać podwyżkę, by zapewnić środki utrzymania, jakich nie zapewniało już wynagrodzenie „w naturze” w postaci ziemi. Łatwo zauważyć, że pogląd Postana na rozwój społeczny późnego średniowiecza zdaje się przeczyć leninowskiej teorii zróżnicowania społecznego. Choć nie mówi on tego wyraźnie, sędzę, że jest tego świadom. Właśnie ze stanowiska ściśle leninowskiego skrytykował poglądy Postana E. A. Kosminski w opublikowanym w Anglii artykule pt. „Renta feudalna w Anglii”<sup>11</sup>. Kosminski zaatakował pozycję Postana głównie w formie krytyki przedstawianych przez badacza angielskiego danych liczbowych, dotyczących płac roboczych i cen zboża<sup>12</sup>. Interesująca ta krytyka sugeruje, że wzrost płac datuje się nie od okresu po pierwszej fali zarazy, ale raczej od okresu ruchów społecznych, których punktem kulminacyjnym było powstanie chłopskie r. 1381. Można oczywiście przyjąć, że tezę tę osłabia pogląd Russela, iż katastrofalny spadek liczby ludności spowodowały zarazy powracające przez cały okres 1348—1374.

Kosminski odnosi więc załamania się gospodarki domanialnej i idące za tym ograniczenia manorialne, dotyczące przesunięć siły roboczej, do zaburzeń na rynku pracy. Krytyka Kosminskiego ma charakter ogólny i do pewnego stopnia może być potraktowana jako aprioryczna. Stanowi ona raczej dla badaczy podniecie do zbadania faktów, które pozwoliłyby sprawdzić teorie Postana, niż — ściśle rzecz biorąc — odpowiedź Postanowi. W każdym razie warto uprzytomnić sobie, że czternastowieczna Anglia i dziewiętnastowieczna Rosja przy istnieniu pewnych uderzających podobieństw były z gruntu odrębnymi środowiskami społecznymi i gospodarczymi. Koncepcje Lenina przedstawione w „Rozwoju kapi-

<sup>10</sup> Oprócz danych o płacach w cyt. art. Postana, interesujące liczby można znaleźć w W. Beveridge'a, *Westminster Wages in the Manorial Era*, ECHR, ser. 2, t. VIII, z. 1.

<sup>11</sup> E. A. Kosminski, *Feudal Rent in England*, „Past and Present”, t. VII.

<sup>12</sup> Cytowane w rozdziale *Cambridge Economic History of Europe* t. II oraz w art. o spadku ludności — por. przyp. 5.

talizmu w Rosji" nie znajdują zastosowania w odniesieniu do średniowiecznej Anglii<sup>13</sup>.

Dyskusja nad rozwojem dziejowym w późnym średniowieczu, zapoczątkowana szeroko w Anglii przez Postana, odegrała poważną rolę w ujednoczeniu badań nad tym okresem i nadaniu im pewnej (choć niedostatecznej) perspektywy historycznej. Wielka znajomość źródeł, jaką dysponuje ten uczony, jego dar uogólniania, wreszcie jego pozycja nie tylko jako profesora w Cambridge lecz także jako redaktora „Economic History Review”, zapewniły ogarnięcie tą poważną dyskusją wszystkich wybitniejszych badaczy tej epoki. Jednocześnie prowadzona równoległe wśród marksistów dyskusja poświęcona zasadniczym problemom przejścia od feudalizmu do kapitalizmu objęła tylko wąski krąg zainteresowanych osób, głównie ze względu na izolację marksistów od głównego nurtu intelektualnego kraju. Dyskusja ta szła innym torem. Dotyczyła głównie problemu genezy kapitalistycznych stosunków produkcji. Czy należy jej szukać w bujnym rozwoju średniowiecznego handlu zagranicznego (jak twierdził Amerykanin — P. Sweeney), czy też w działalności drobnego przedsiębiorcy XV i XVI wieku — bogatego chłopu-dzierżawcy i wiejskiego sukiennika? Dyskusja miała charakter ogólny, opierała się raczej na opracowaniach niż na badaniach własnych jej uczestników. Nie ograniczała się ona do dziejów Anglii i obejmowała cały okres aż do rewolucji burżuazyjnych XVII stulecia. Gdyby dyskusja ta stała się bardziej powszechną, zyskaliby niewątpliwie zarówno marksiści, jak i nie-marksiści<sup>14</sup>.

Przy bliższej analizie dzieła dokonanej w minionych dwunastu latach, korzystniej będzie rozpatrzyć z osobna prace poświęcone zagadnieniom rolnictwa, produkcji przemysłowej miast, handlu i finansów. Badania i współpraca między historykami nie osiągnęły jeszcze tego stadium, w którym można dokonać zadowalającej syntezy gospodarczych i społecznych dziejów narodu — nawet dla krótkiego okresu dwu stuleci<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> Warto zwrócić uwagę, że pewne uwagi krytyczne w stosunku do tezy ogólnej Postana wyraził nie-marksiśta — A. R. Bridbury — w świeżej pracy *England and the Salt Trade in the Later Middle Ages*. Teoria Postana została jednak powszechnie przyjęta. Por. K. F. Helleiner, *Population Movements and Agrarian Depression in the Later Middle Ages*, „Canadian Journal of Economic and Political Science” t. XV, z. 3; J. Schreiner, *Wages and Prices in England in the Later Middle Ages*, „Scandinavian Economic History Review” t. II.

<sup>14</sup> Dyskusja miała swe źródło w pracy M. Dobb’a, *Studies in the Development of Capitalism* (London 1947), pracy nader przenikliwej, niestety opartej (w części średniowiecznej) na przestarzałych materiałach. Była ona kontynuowana w amerykańskim czasopiśmie „Science and Society”, a głosy w niej wypowiedziane zebrano w broszurze *The Transition From Feudalism to Capitalism*, 1954 (P. Sweeney, M. Dobb, H. Takahashi, R. Hilton, C. Hill). Niektóre z tych problemów rozważał także autor w „Past and Present” t. I, w art. *Capitalism: What's in a Name?* Zamierzał on połączyć tematykę dyskusji marksistów i nie-marksiistów w referacie na IX Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych („Annales, Economies, Sociétés, Civilisations” t. VI, z. 1, *Y-eut-il une crise générale de la féodalité?*).

<sup>15</sup> Praca E. Carus-Wilson o „Okresie średniowiecza” w *An Economic History of England* (wyd. T. S. Ashton) oczekiwana jest z wielkim zainteresowaniem. Będzie to jednak jedynie krótki zarys całego okresu średniowiecza.

Co gorsze, historycy angielscy nie wzorują się na francuskich przykładach opracowywania łatwiejszych tematów obejmujących całokształt dziejów społeczno-gospodarczych poszczególnych rejonów. Poza małymi wyjątkami nie wyszliśmy jeszcze poza monografie poszczególnych zagadnień społeczno-gospodarczych<sup>16</sup>.

W największym stopniu spośród różnorodnych problemów dziejów gospodarczo-społecznych średniowiecza zajmowano się zagadnieniami rolnictwa. Obfitość źródeł dotyczących wielkich włości duchownych i świeckich dała już przed wielu laty impuls do badań agrarnych. Fakt, że specjaliści od dziejów agrarnych są w stanie pomyślnie wydawać czasopismo „The Agricultural History Review” i planują znacznych rozmiarów „Historię rolnictwa angielskiego” („Agrarian History of England”) wskazuje, że kierunek ten stanowi jeszcze wciąż poważny element w całokształcie badań historycznych.

Jak dotąd mediewistyczne badania nad rolnictwem ograniczają się w głównej mierze do ram domeny feudalnego landlorda. Jest to etap konieczny w rozwoju tej nauki. Przynajmniej do połowy XIV w. włości biskupów, opatów, earłów i baronów miały wielkie znaczenie w ustalaniu się struktury społecznej, zarysów rynku i kierunku ekspansji rolnej. Włości te, jeśli nawet nie były związane ściśle z rynkiem, rozwinęły wypracowane systemy rachunkowości, a więc stworzyły podstawę źródłową dla obecnych badań. Źródła dotyczyły głównie dochodów pana, pochodzących z renty, ziemi domanialnej, sądownictwa i innych praw senioralnych. Obok tego jednak dowiedziano się na podstawie tych źródeł także wiele o życiu chłopów, bowiem rachunki manorialne zawierają dane o wydatkach na płace robocze i o wykonaniu obowiązku prac odrobkowych, zaś materiały sądowe mówią nam o oddawaniu ziemi w dzierżawę chłopom, o egzekwowaniu obowiązków odrobkowych i rozlicznych konfliktach i zatargach wewnątrz społeczności manorialnej.

Z drugiej strony, jak zauważył E. A. Kosminski w swych — przetłumaczonych ostatnio na angielski — studiach opartych na *Hundred Rolls*, źródła pochodzące z wielkich włości nie wiele mówią nam o drobnych właścicielach ziemskich, zaś o chłopach jedynie z punktu widzenia pana<sup>17</sup>.

Wielkie włości dążyły do wytworzenia jednolitego typu gospodarki, w którym regionalne różnice w praktyce rolnej i organizacji społecznej zmniejszały się, choć nigdy nie zanikły zupełnie. Badania nad włościami położonymi w różnych częściach kraju pomogły nam bez wątpienia zrozumieć znaczenie tych różnic w okresie, gdy nie istniał jeszcze unifikujący wpływ rynku narodowego. Doskonała praca niedawno zmarłego R. A. L. Smitha o włościach prepozytury kantuaryjskiej wykryła wiele ważnych zjawisk gospodarki rolnej Kentu. Margery Morgan w książce

<sup>16</sup> Mimo zalet takich prac, jak H. J. Hewitta, *Medieval Cheshire, 1929*, czy G. H. Tuplinga, *Economic History of Rossendale, 1927*, nie mogą się one równać książce R. Boutruche'a o okolicach Bordeaux w późnym średniowieczu — *La crise d'une société, 1947*, czy G. Duby — o rejonie Maçon, *La société aux XI<sup>e</sup> et XII<sup>e</sup> siècles, 1953*. Autor zamierza napisać studium regionalne o West Midlands u schyłku średniowiecza.

<sup>17</sup> E. A. Kosminski, *Studies in the Agrarian History of England in the Thirteenth Century, 1956* [Iśledowanijsja po agrarnoj istorii Anglii XIII wieka, Moskwa-Leningrad 1947].

o angielskiej włości opactwa Bec w Normandii skoncentrowała się głównie na manorach Wiltshire. R. H. Hilton ukazał odrębność struktury manorialnej środkowo-wschodnich Midlands na podstawie źródeł dwu opactw z hrabstwa Leicester. H. P. R. Finberg wykorzystał materiały opactwa Tavistock do ukazania między innymi specyficznych i w pewnym stopniu prymitywnych metod uprawy południowego Devonu. E. M. Halcrow w niewielkim studium przeprowadził analizę specyfiki północno-wschodnich regionów kraju na podstawie danych z prepozytury Durham<sup>18</sup>. Wszystkie te prace, jak można zauważyć, oparte są o źródła dotyczące dóbr duchownych. Inna, nowsza, praca o dużym znaczeniu stanowi próbę analizy włości reprezentatywnej grupy znacześniejszych baronów świeckich<sup>19</sup>. Autor, wykorzystując materiały dobr takich rodzin szlacheckich jak Lancaster, Mortimer, Beauchamp, Bohun, Vere, Courtenay i Clare, gdy chodzi o ogólne tendencje gospodarcze, nie dodał wiele do tego, co zauważyli już wspomniani wyżej badacze włości klasztornych. Przyczynił się natomiast poważnie do poznania polityki dynastycznej możnych rodów i ich stosunków z zależną od nich grupą drobniejszej szlachty.

Powyższe prace poświęcone ekonomice wielkiej własności pozwalają nam zrozumieć kryzys gospodarczy i społeczny systemu manorialnego w XIV wieku, stanowiący centralne zjawisko dziejów gospodarczych Anglii późnośredniowiecznej. Dlatego też nie można nie doceniać monograficznych badań włości. Chociaż tempo rozwoju nie było równe we wszystkich badanych dobrach, tendencja była jednakowa. Już na początku XIV stulecia, zanim rozdawanie w dzierżawę ziemi stało się systemem powszechnym, renta pieniężna odgrywała wśród powinności chłopskich wobec pana większą rolę niż odrobkowa. Chłopski głód ziemi dawał się silnie odczuć w wieku XIV, jednak przy końcu tego stulecia dążenie bogatego elementu chłopskiego, potrzebującego więcej ziemi dla zwiększenia produkcji na rynek, wydaje się być silniejsze, niż dążenie do rozszerzenia produkcji domowej. Rezultatem tego stało się oddawanie w dzierżawę przez panów małych — często połączonych z dala od centrum włości — skrawków ziemi manorialnej, roli świeżo uprawnej, kawałków ziemi dzierżawionej, które dostały się z powrotem w ręce pańskie.

O ile rozprawy wspomniane mogły zbadać problem zarazy z połowy XIV stulecia — pozostawiają one wrażenie pewnego, choć nie katastrofального rozprężenia. Wysokie koszty administracji i robocizny, kłopoty z chłopami odgrywały rolę tak we włościach duchownych, jak i świeckich,

<sup>18</sup> R. A. L. Smith, *Canterbury Cathedral Priory*, 1943; Margery Morgan, *The English Lands of the Abbey of Bec*, 1945; R. H. Hilton, *The Economic Development of Some Leicestershire Estates*, 1947; H. P. R. Finberg, *Tavistock Abbey*, 1951; E. M. Halcrow, *The Decline of Demesne Farming on the Estates of Durham Cathedral Priory*, *EcHR*, ser. 2, t. VII, z. 3. Znakomita praca E. Millera, *Abbey and Bishopric of Ely*, 1951, ma charakter podobny, lecz nie dotyczy stuleci XIV i XV. Rozdział R. H. Hiltona o dziejach rolnictwa w *Victoria History of the Country of Leicester* t. II odnosi się do całego hrabstwa, wykorzystując wiele materiałów dotyczących dóbr ziemskich cytowanych już we wspomnianych dziełach.

<sup>19</sup> G. A. Holmes, *The Estates of the Higher Nobility in Fourteenth Century England*, 1957.



rzecz jasna z pewnymi wyjątkami<sup>20</sup>, prowadząc do stałej parcelacji całej ziemi manorialnej między grupy chłopów lub poszczególnych dzierżawców. W badanych włościach zauważono, że dzierżawcy rekrutowali się głównie z tych rodzin chłopskich, które już uprzednio gromadziły ziemię i byli w stanie przejąć na siebie zadania gospodarcze pana.

Studia poświęcone własności ziemskiej prowadzą nas więc do okresu, kiedy właściciele ziemscy zaniechali bezpośredniej eksploatacji domeny, tj. właściwie do ostatnich trzydziestu lat XIV w. Od tego punktu otacza nas ciemność. Skoro manory w dobrach przeszły, realnie rzecz biorąc, w ręce chłopów, a w każdym razie górnej ich warstwy, i skoro ci nie pozostawili po sobie rachunków — mamy jedynie pośrednie sposoby poznania, jaki charakter miała gospodarka i struktura społeczna w wieku XV w poszczególnych regionach kraju.

Akta sądów manorialnych (*manorial court rolls*) dają nam trochę cennych wskazówek o przechodzeniu ziemi z jednych rąk chłopskich do drugich i o warunkach dzierżawy, korzystnych dla dzierżawcy aż do czasu kontrofensywy landlordów pod koniec tego okresu. Spisy rent poszczególnych dóbr wykazują w tych czasach spadek liczby dzierżawców i ogólny wzrost rozmiarów działek, zwłaszcza wśród najbogatszych chłopów. Wobec jednak chłopskiego zwyczaju poddzierżawiania ziemi ludzom, którzy nie figurują w wykazach pańskich, dane te są zawodnym materiałem, jeśli chodzi o uboższe rodziny wiejskie. Nie wiadomo też, jakie ilości siły roboczej zatrudniali bogaci chłopi-dzierżawcy. Czy obejmowanie przez nich większych dzierżaw pociągało za sobą wykorzystywanie większej czy mniejszej ilości pracy niż w dobre bezpośredniej eksploatacji roli przez pana? Badania nad dobrami ziemskimi nie dają na to odpowiedzi. Autor wysunął tezę<sup>21</sup>, że dla pewnych terenów materiał o zatrudnieniu z rejestrów pogłównego w r. 1381 wykazuje większy stosunek pracowników najemnych do ogółu ludności rolniczej, niż to przyjmuje Postan. Teza ta jednak wymaga pełniejszego potwierdzenia, zanim można by pokusić się o uogólnienie w skali całego kraju.

Badania nad własnością ziemską są z konieczności ograniczone także pod innym względem. Z akt manorialnych można dowiedzieć się wiele o rentach i innych powinnościach chłopskich, konieczne jest jednak wyjście poza indywidualny materiał, aby uzyskać solidny obraz warunków życia chłopu angielskiego i jego stosunku do pana. Instrukcje władz państwowych dla urzędników lokalnych i materiały sądów publicznych muszą być wykorzystane dla ukazania, jak głębokie i szeroko rozpowszechnione było na półtora wieku przed powstaniem z r. 1381 niezadowolenie wśród chłopów i jak zaostrzało je ustawodawstwo po „czarnej śmierci”<sup>22</sup>. Podobnie źródła dotyczące wielkiej własności nie dają nam pojęcia o tym, jak wielkie znaczenie mieli w gospodarce rolnej drobniejsi właściciele ziemscy.

Powojenne badania historyków angielskich nie poruszały tych tematów w odniesieniu do XIV w. Z ważniejszych rozpraw poświęconych

<sup>20</sup> W dobrach ziemskich opactwa Leicester, jak również biskupstwa Winchester niektóre domeny zostały utrzymane przez cały wiek XV

<sup>21</sup> W cytowanym rozdziale *The Victoria History of Leicestershire* t. II.

<sup>22</sup> R. H. Hilton, *Peasant Movement before 1381*, ECHR, ser. 2.

ogrodzeniom chwytały jednak echo uwieńczonej powodzeniem działalnością niektórych przedstawicieli *gentry*. Ruch ten osiągnął nasilenie prowadzące do otwartego wzburzenia w wieku XVI. Nowsze badania podkreślają jednak, że objawy rozkładu społecznego spowodowanego przez ogrodzenia datują się jeszcze sprzed połowy XV w.

Możliwości ciągnięcia zysku w większym stopniu z hodowli niż z rolnictwa ornego realizowała nie tyle bogata, co średniozamożna szlachta. Rozdawanie w dzierżawę dóbr nie było jedynym objawem trudności, przed którymi stał *landlord*. Spadała również wartość rent. Najpotężniejsi możnowładcy usiłowali przezwyciężyć spadek dochodów drogą intensyfikacji tradycyjnych metod tworzenia włości — korzystnych małżeństw, uzyskiwania dochodowych urzędów, a gdy trzeba było — nielegalnego przywłaszczenia cudzej ziemi<sup>23</sup>. Inni nie będąc w stanie stosować podobnych metod doszli do wniosku, że nawet jeśli ceny wełny nie wzrastają gwałtownie, to jednak rzemiosło tekstylne dostarcza stałych rosnących możliwości zbytu wełny, a koszty gospodarki pastwiskowej są niższe niż ornej, a także niż koszty poboru rent od niechętnego chłopstwa w okresie stabilizacji lub spadku ich wartości<sup>24</sup>. Możliwe również (nie zostało to dokładnie zbadane), że wzrosło spożycie mięsa i zapotrzebowanie na skóry przemysłowe, piętnastowieczna hodowla nie spoczywała bowiem wyłącznie w rękach hodowców owiec, ciągnących zysk ze sprzedaży wełny. Miejscy rzeźnicy również byli zainteresowani w rozszerzeniu pastwisk kosztem gruntów ornych.

Główny wkład w badania nad ogradzaniem pastwisk w ciągu ostatnich dwunastu lat dali uczeni, którzy byli w większym stopniu zainteresowani topografią wsi, niż problemami gospodarki późnego średniowiecza. W. G. Hoskins zbadał doskonale prosperujące przy końcu w. XV i na początku XVI osady wiejskie w Leicestershire. M. W. Beresford (który dał interesujące projekty w zakresie metod rekonstrukcji położenia średnicwiecznych pól<sup>25</sup>) poszedł za jego przykładem. Łącząc badania nad dawnymi rejestrami podatkowymi (aby odnaleźć, kiedy osady pojawiają się w źródłach po raz ostatni) czy rewizjami rządowymi i praktyczne poszukiwania topograficzne w terenie, jako pierwszy odtworzył Beresford proces wymierania chłopstwa w hrabstwach Warwick i York. W swej najnowszej książce próbuje on ukazać chronologię ogradzania w różnych dzielnicach kraju, przytaczając dane o ogrodzeniach w części centralnej z początku drugiej połowy XV w. Te szerokie badania Hoskinsa i Beresforda w nader ciekawy sposób postawiły ważny problem historyczny i wskazały przydatny punkt wyjścia dla dalszego odsłaniania tajemnic dziejów agrarnych XV stulecia. Mimo to jednak rozpad spo-

<sup>23</sup> Por. G. A. Holmes, op. cit. Inne prace o dochodach baronów: R. B. Pugh i C. Ross, *The English Baronage and the income Tax of 1436*, „Bulletin of the Institute of Historical Research” t. XXVII i *Materials for the Study of Baronial Incomes in the Fifteenth Century*. ECHR, ser. 2. t. VI, z. 2.

<sup>24</sup> Por. P. J. Bowden, *Movements in Wool Prices, 1490—1610*, „Yorkshire Bulletin of Economic and Social Research” t. VI, z. 2. Podkreśla on wzrost cen wełny w porównaniu do zboża jako powód ogradzania w pierwszej połowie XVI w., przyznaje jednak, że stosunek kosztów gospodarki pasterskiej i ornej mógł grać równie wielką rolę jak różnice cen w wieku XV.

<sup>25</sup> M. W. Beresford, *Ridge and Furrow in the Open Fields*, ECHR, ser. 2. t. I, z. 1.

łeczności wiejskiej, który musiał poprzedzać ogrodzenie przez pana ziemi, oraz konkretne siły gospodarcze i społeczne określające te zjawiska wymagają jeszcze zbadania znacznie dokładniejszego niż dotąd<sup>26</sup>.

Przemysł wełniano-tekstylny, którego istnienie ożywiło ruch ogrodzeniowy w wieku XV, był — jak to uznaje się od dawna — bez wątpienia najpotężniejszą gałęzią rzemiosła angielskiego późnego średniowiecza. Przedwojenne badania Unwina, Heaton, Graya, Lipsona, Power i innych ukazały już, że od drugiej połowy XIV do połowy XVI w. tekstylny przemysł domowy pochłaniał coraz to większą część surowej wełny, którą produkował kraj, i że gdy zaczął upadać stary przemysł we Flandrii i we Włoszech, eksportowane przez Anglię sukno wełniane opanowało rynki europejskie. Badacze ci wykazali także, że przemysł, który początkowo zlokalizował się w miastach takich jak Lincoln, Leicester, Stamford, Beverley, Oxford, Winchester i Londyn, przeniósł się w końcu XIV i XV wieku na wieś, koncentrując się szczególnie silnie w West Riding w Yorkshire, we wschodniej Anglii (East Anglia) i na południowym zachodzie. Odmalowali oni niektóre konsekwencje społeczne tego ruchu w formie upadku pomyślności miast, pojawienia się sukienika wiejskiego — głównego bohatera wczesno-kapitalistycznej formy produkcji zwanej systemem nakładczym — wreszcie w formie usiłowania zahamowania tych procesów przez elementy konserwatywne w mieście i na wsi. Jakkolwiek cenna była ta pionierska praca, uczynionoby znacznie więcej, gdyby badania te mogły posłużyć do zrozumienia ogólnego rozwoju gospodarczo-społecznego w tym okresie. W szczególności wymagają zbadania skutki, jakie wywarły te zjawiska na strukturę społeczno-gospodarczą terenów rolniczych, do których przeniósł się przemysł. Konieczne jest także bliższe spojrzenie na stosunki miasta i wsi w tym późnym okresie bez przyjmowania, że istniała całkowita sprzeczność między obydwoima typami przemysłu, które na wielu terenach zazębiały się ze sobą. Wydaje się także potrzebne głębsze zbadanie rozmieszczenia przemysłu, skoro najbardziej znana uchwała parlamentu wydana w związku ze skargami miast nie została podjęta z inicjatywy miast położonych w rejonach największej koncentracji przemysłu, lecz z inicjatywy Worcesteru w West Midlands.

Najciekawsze niewątpliwie spośród nowych prac o sukienictwie wiejskim jest dzieło G. D. Ramsey'a, który zbadał przemysł w Wiltshire<sup>27</sup>, koncentrując się jednak na okresie późniejszym niż interesujący nas na tym miejscu. Uboczne problemy struktury społecznej, organizacji gospodarczej i rynkowej, których nie zbadali w pełni poprzednicy, zostały

<sup>26</sup> W. G. Hoskins, *Deserted Villages of Leicestershire*, „Transactions of the Leicestershire Archaeological Society” t. XXII, z. 4, przedrukowane w jego *Studies in Leicestershire History*; M. W. Beresford, *The Lost Villages of England*, 1954 (książka ta podsumowuje inne badania wydawane w regionalnych czasopiśmie historycznych); R. H. Hilton, *A Study in the Pre-history of English Enclosure in the Fifteenth Century*, *Studi in onore di Armando Saporì*, Milano 1957; K. J. Allison, *The Lost Villages of Norfolk*, „Norfolk Archaeology” t. XXXI, z. 1 pokazuje, że wyludnienie Norfolkku w XIV i XV w nie da się wytłumaczyć przez ogrodzenia pastewne i sugeruje opuszczanie gruntów „peryferyjnych“.

<sup>27</sup> G. D. Ramsey, *The Wiltshire Woollen Industry in the Sixteenth and Seventeenth Centuries*, 1943.

przezeń omówione w sposób przekonywający. Gdyby podobne badania można było przeprowadzić w odniesieniu do poprzedniego stulecia — wyjaśniłoby się wiele zagadnień wieku XV.

Najlepszy przegląd tych problemów dla wieków XIV i XV zawiera niedawno wydany artykuł prof. C. Carus-Wilson<sup>28</sup>. Podsumowuje ona bieżący stan wiedzy o przemyśle europejskim jako całości, potrafi jednak zarazem podać na kilku stronach niemal wszystko to, co wiadomo o przemyśle angielskim późnego średniowiecza. Nowsze badania Carus-Wilson — poza wymienioną rozprawą — o ile zostały już opublikowane, poświęcone są raczej problemom eksportu niż organizacji przemysłowej, toteż omówione zostaną na dalszym miejscu. Obecnie poświęcimy nieco uwagi jej wnikliwej analizie danych o eksporcie sukna z w. XIV<sup>29</sup>. Badając wahania wywozu wykazuje ona, iż przemysł odczuwał mocno zmienny wpływ wojny i polityki. Zwraca uwagę na znaczenie, w okresie początkowego wzrostu przemysłu, rynku krajowego, a w czasach późniejszych rynku gaskońskiego. Wielkie znaczenie mają dokonane przez nią obliczenia liczby pracowników koniecznych do utrzymania produkcji (około 23 — 26 000 pełnozatrudnionych robotników)<sup>30</sup>, zwłaszcza w świetle faktu, iż dowiodła ona w r. 1929, że liczby *aulnage* uważane niegdyś za ścisły wskaźnik produkcji krajowej — są w rzeczywistości nader niedokładne. Biorąc pod uwagę, że Carus-Wilson skoncentrowała się obecnie na problematyce handlu zagranicznego, istnieje potrzeba dalszego pogłębienia badań nad zagadnieniami produkcji w skali regionalnej. Niestety dotychczasowe osiągnięcia w tym zakresie cierpią na brak zrozumienia ogólniejszego znaczenia zjawisk lokalnych, podobnie jak to miało miejsce w tego typu badaniach dziejów agrarnych<sup>31</sup>.

Jeśli badania nad przemysłem tekstylnym są jeszcze w tyle w porównaniu ze studiami nad rolnictwem, to inne gałęzie przemysłu przyciągały badaczy w jeszcze mniejszym stopniu. Od czasu wojny niewiele opublikowano prac o górnictwie i metalurgii. Należy wymienić ogólny przegląd tych dziedzin przez J. U. Neffa, choć dotyczy on całej Europy i nie uwzględnia w odniesieniu do części angielskiej rozpraw powojennych<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> E. Carus-Wilson, *The Woollen Industry, Cambridge Economic History of Europe* t. II.

<sup>29</sup> E. Carus-Wilson, *Trends in the Export of English Woolens in the Fourteenth Century*, *EcHR*, ser. 2, t. III, z. 2. Jej wcześniejsze artykuły, dotyczące strony produkcyjnej przemysłu sukienniczego nie dotyczą późnego średniowiecza (*An Industrial Revolution of the Thirteenth Century*, *EcHR*, t. XI, z. 1; *The English Cloth Industry in the Late Twelfth Century and Early Thirteenth Century*, tamże t. XIV, z. 1). Większość jej artykułów została przedrukowana w tomie pt. *Medieval Merchant Venturers*, 1954.

<sup>30</sup> Liczba ta odpowiada z grubsza 4/5 przypuszczalnego zaludnienia Londynu w 1377 r. lub łącznej liczbie ludności kolejnych największych miast: Yorku, Bristolu i Plymouth (Russell, op. cit., s. 142).

<sup>31</sup> Np. R. Perry, *The Gloucestershire Woolen Industry, 1100—1690*, „Transactions of Bristol and Gloucester Archaeological Society“ t. LXVI; R. A. Pelham, *Cloth Markets of Warwickshire during the Later Middle Ages*, „Transactions of the Birmingham and Midland Archaeological Society“ t. LXVI i *Earliest Aulnage Accounts for Worcestershire*, „Transactions of the Worcester Archaeological Society“ t. XXIX.

<sup>32</sup> J. U. Neff, *Mining and Metallurgy in Medieval Civilisation, Cambridge Economic History of Europe* t. II.

Interesujący rozdział pracy H. P. R. Finberga o opactwie Tavistock daje krótki zarys przemian górnictwa cynowego Devonu, podobnego do kornwalijskiego charakterem choć mniejszego rozmiarami. Przytoczone przezeń liczby wskazują, że nawet w końcu XV w. większość górników stanowili ludzie ubodzy i że nieliczne elementy kapitalistyczne wiązały się z zajęciem tradycyjnie otwartym dla wszystkich, którzy szukali swobody od poddaństwa i związanej z nim biedy<sup>33</sup>.

Niestety zbyt krótki zarys górnictwa dewońskiego dany przez Finberga nie ma odpowiedników. Jeśli nawet istnieją, to przytaczając ciekawe fakty cierpią na wadę wieku badań „starożytności krajowych” — brak zrozumienia ogólnego i społecznego znaczenia wykorzystanego materiału<sup>34</sup>.

Równie skąpe są prace poświęcone późnośredniowiecznemu budownictwu, mającemu pod względem ilościowym o wiele większe znaczenie. Uwagę musimy znów zwrócić na II tom „Cambridge Economic History”, gdzie jeden z autorów znakomitej pracy wydanej przed dwudziestu pięciu laty referuje zagadnienia budownictwa kamiennego Europy średniowiecznej<sup>35</sup>. Budownictwo kamienne — świeckie i kościelne — zatrudniało bardzo znaczne siły; wielu stolarzy i cieśli zajętych było przy budowlach mieszkalnych; cegła weszła powszechniej w użycie w wieku XV. Mimo jednak wielkiego znaczenia budownictwa jako głównego elementu inwestycji, badaniami nad nim zajmują się głównie historycy sztuki i techniki, nie zaś specjaliści od dziejów społeczno-gospodarczych<sup>36</sup>.

Szkoda że tak mało jest do zreferowania w zakresie badań historycznych nad dziejami przemysłu angielskiego w późniejszym średniowieczu, zwłaszcza w zakresie kluczowego przemysłu położonego poza miastami. Czy jednak stan panujący w dziedziny ekonomiki miejskiej możemy uznać za zadowalający? Jak można było oczekiwać, na ten temat pisano znacznie więcej. Studia nad przemysłem wiejskim wymagają zbierania rozproszonych materiałów i analizy trudnych źródeł. Archiwa miejskie są łatwiejsze do wykorzystania, będąc zazwyczaj utrzymywanymi w całości przez władze komunalne; ponadto wiele archiwaliów miejskich wydano drukiem<sup>37</sup>.

Najbardziej ważkim zapewne dziełem poświęconym historii miast wydanym po wojnie jest książka Amerykanki, S. L. Thrupp<sup>38</sup>. Jest ona w pewnym sensie ograniczona w swych ramach, jak na to wskazuje już

<sup>33</sup> H. P. R. Finberg, op. cit., rozdz. VII; por. tegoż, *Stannary of Tavistock*, „Transactions of the Devon Association“ t. LXXXI.

<sup>34</sup> Por. artykuł J. Waltona o srebrnośnych kopalniach ołowiu w Cumberland: „Cumberland and Westmoreland Antiquarian and Archaeological Society“ n. ser., t. XLV.

<sup>35</sup> G. P. Jones, *Building in Stone in Medieval Europe*; wraz z D. Knoopem napisał on *The Medieval Mason*, 1933.

<sup>36</sup> Znakomitą pracę o technicznej raczej niż gospodarczej stronie zagadnienia jest L. F. Salzman, *Building in England down to 1540*, 1952.

<sup>37</sup> Średniowieczne źródła Leicester, Nottingham, Northampton, Reading, Coventry, Yorku, Bristolu, Southampton i innych miast jak również Londynu są już od wielu lat wydane drukiem w całości lub częściowo. Znakomite nowe publikacje daje The Bristol Record Society, kontynuując od czasu wojny wydawanie źródeł miejskich. Inne wydawnictwa źródłowe można znaleźć w wymienionych wyżej bibliografiach ECHR.

<sup>38</sup> S. L. Thrupp, *The Merchant Class of Medieval London*, 1948.

tytuł. Nie zajmuje się ona organizacją przemysłu ani grupami ludności związanymi z produkcją. W tych jednak granicach autorka tworzy szczegółowy i wartościowy obraz struktury społecznej grup panujących stolicy, ich społecznej genezy, ich gospodarki i dążeń, środków i zakresu, ich interesów ekonomicznych. Przedstawia ona pokaźny zasób dowodów, by ukazać jak szerokie były te interesy i w jak niewielkim stopniu skłonni byli ich przedstawiciele specjalizować się w dziedzinach przewidzianych dla gildii i korporacji, do których należeli.

Choć — jak już wspomniano — książka ta nie zajmuje się produkcją przemysłową Londynu, przytacza jednak przykłady kupców finansujących przedsiębiorstwa produkcyjne, często w dziedzinach odmiennych niż te, w których nagromadzali pierwotnie swe kapitały — np. inwestycje kupców rybnych lub wełny w odlewnictwie dzwonów. Ów nacisk na brak specjalizacji — a w konsekwencji na rozproszenie inwestycji w wielu dziedzinach interesów — potwierdza to wszystko, co wiemy o wielkich kupcach-kapitalistach późnego średniowiecza czy to w Anglii, czy w innych krajach. Nie zaprzeczyły temu inne studia nad dziejami Londynu, które ukazały się od czasu wojny<sup>39</sup>.

Mamy jedną lub dwie interesujące prace o miastach prowincjonalnych, ale po większej części nie przyczyniły się one — jak można było oczekiwać — do rozwiązania dręczących problemów gospodarki XIV i XV w. A. A. R u d d o c k dała wartościową pracę o Southampton w późnym średniowieczu, ale dotyczy ona nie tyle dziejów miejskich, co handlu zagranicznego. Oczywiście w dziejach portu, jak to pokazała prof. Carus-Wilson przed wojną w swej pracy o Bristolu<sup>40</sup>, handel zagraniczny w znacznym stopniu dotyka żywotnych interesów mieszkańców. Rozkwit i upadek Southampton bez wątpienia w znacznym stopniu zależał od rozmarów, w jakich przechodził przez jego port włoski, ale — jak wskazuje pani Ruddock — w momencie, gdy handel ten był w punkcie szczytowym w połowie wieku XV, stanowiło to podjęcie nie tylko dla lokalnego, lecz także dla regionalnego rynku. Kupcy Southampton zopatrywali znaczny teren aż po Midlands w towary luksusowe, przywożone przez galery włoskie. Pod koniec jednak stulecia przewagę nad portem tym uzyskali kupcy londyńscy, wykorzystujący go jako port wyjściowy. Gdy londyńczycy usunęli się w pierwszych latach wieku XVI — port podupadł<sup>41</sup>.

Obok cmówionej pracy o Southampton, najszczególowszą historią miasta wydaną od czasu wojny jest historia średniowiecznego Lincolnu

<sup>39</sup> Np. M. K. James, *A London Merchant of the Fourteenth Century* (ECHR, ser. 2, t. VIII, z. 3), który zajmuje się działalnością handlową pewnego kupca żelaza; R. Bird, *The Turbulent London of Richard II*, 1949 — praca o polityce w skali miejskiej i państwowej z obszernymi danymi o podłożu społeczno-gospodarczym; wstęp E. Ekwalla do jego wydawnictwa *Two London Subsidy Rolls* (Lund 1951) — chodzi o podatki z 1292 i 1319 r. — również zasługuje na wzmiankę, gdyż wspomina o zaludnieniu i jego dopływie ze wsi, zagadnieniach, którymi zajmuje się zresztą także Thrupp.

<sup>40</sup> E. Carus-Wilson, *The Bristol Overseas Trade, Studies in English Trade in the Fifteenth Century*, wyd. E. Power i M. M. Postan, London 1938.

<sup>41</sup> A. A. Ruddock, *Italian Merchants and Shipping, 1270—1600*, 1951; *The Decline of Tudor Southampton*, ECHR, ser. 2, t. II, z. 2.

pióra J. W. F. Hilla<sup>42</sup>. Praca ta — drobiazgowa próbka erudycji — nawiązuje mocno do tradycji angielskich badań miast z ich naciskiem na zagadnienia topografii, prawa i ustroju, i słabym uwzględnieniem gospodarczych i społecznych aspektów ewolucji miasta. Nacisk ten spowodowany został niewątpliwie częściowo względnym ubóstwem lokalnych materiałów i koniecznością oparcia się na aktach centralnych. Przy ską-pym materiale, którym dysponujemy, trudno uniknąć wrażenia, że późno-średniowieczny Lincoln przeżywał wyraźne trudności gospodarcze; istniało po temu wiele szczególnych powodów i nie musimy traktować tego jako wskaźnika ogólnej stagnacji gospodarczej. Np. przeniesiony został z Lincoln do Bostonu skład; Foss Dyke zamulł się, rzeka Withan była zablokowana. Miasto jednak wielokrotnie w wieku XV domagało się zwolnień podatkowych i w tym było reprezentatywne dla wielu innych. Materiały topograficzne — zmniejszenie się liczby kościołów parafialnych, niezamieszkałe domy, upadek bocznych ulic, niegdyś ożywionych — wskazują, że w tym okresie miasto nie miało już charakteru sławnego za granicą ośrodka sukiennego jak w XII i XIII w.

Istnieje pewien aspekt dziejów Lincolnu, dobrze zbadany przez Hilla, który nie często bywa omawiany w monografiach miast. Chodzi o los miejskich gruntów uprawnych. Rozłożenie tych pól po wszystkich stronach miasta zostało dokładnie opisane i wskazano, że w późnym średniowieczu było wiele sporów o prawa wypasu i ogradzania, na które zezwoliła Common Council miasta, by zwiększyć swe dochody. Już w r. 1898 Mary Dormer Harris w swej historii Coventry<sup>43</sup> pokazała, jak panująca oligarchia miejska w sojuszu z ogradzającymi hodowcami bydła weszła w końcu w. XIV z uboższym mieszczaństwem w ostry konflikt, dotyczący praw gminnych do ziemi. Coventry będąc znacznie późniejszym niż Lincoln aktywnym ośrodkiem tekstylnym, przeżywało także trudności spowodowane współzawodnictwem z przemysłem wiejskim. I tak, choć nieprawdą byłoby twierdzenie, że prowincjonalne miasta angielskie „stały się pasterskimi”, trzeba jednak zauważyć, że gdzieś niedługo rzeźnicy nabrali znaczenia równego sukiennikom, a skóry zastąpiły sukno jako produkt lokalnej wytwórczości. Takie są wnioski, które można próbować wyciągnąć z lektury nowszych prac o miastach prowincjonalnych XVI w., gdy władze angielskie prowadziły mniej więcej ściśle rejestry podatkowe<sup>44</sup>.

Mimo więc niektórych prac wartościowych, rezultaty badań dziejów miast angielskich są dość skąpe. Wydaje się, że opadło zainteresowanie dziejami miejskiej organizacji rzemieślniczej (systemu cechowego), które otrzymywało przez 40 lat silną podniechęć w postaci nader interesujących prac George'a Unwina. Trzeba jednak zaznaczyć, że dalsze badania nad organizacją cechową miast w późniejszym średniowieczu mają pierwszorzędne znaczenie. Miasta należy badać jako centra rynkowe lokalne i re-

<sup>42</sup> J. W. F. Hill, *Medieval Lincoln*, 1948.

<sup>43</sup> M. Dormer Harris, *Life in an Old English Town*, 1898.

<sup>44</sup> W. G. Hoskins, *English Provincial Towns in the Early Sixteenth Century*, „Transactions of the Royal Historical Society”, ser. 5, t. VI; D. Charnan, *Wealth and Trade in Leicester in the Early Sixteenth Century*, „Transactions of the Leicestershire Archaeological Society” t. XXV, z. 84.

gionalne na tle całokształtu historii ich regionów. Z historią miast należy powiązać specyficzne problemy społeczno-gospodarcze epoki, jak problem głębokich przemian w rozlokowaniu i strukturze przemysłowej, nie zaś wyłącznie kwestię powszechnego upadku przemysłu. Blizszych badań wymaga struktura całości ludności miejskiej, nie zaś tylko grup skupionych w oficjalnie uznanych organizacjach. Stosunki między miastem a wsią, zawsze ważne w okresie, gdy wzrost ludności w miastach następował raczej przez napływ ze wsi, niż drogą przyrostu naturalnego, są szczególnie ważne, gdy mieszczenie stali się hodowcami na wsi, gdy rolnicy przeszli do zajęć przemysłowych, jakich niegdyś można było (przynajmniej na skalę handlową) szukać tylko w miastach.

Dawne miasta angielskie nie były w późnym średniowieczu — jak sądzono niegdyś — ogniskami przemian gospodarczo-społecznych. Tych ostatnich musimy szukać — jak już na to zwracaliśmy uwagę — na terenach świeżego rozwoju przemysłowego, poza rogatkami miejskimi. Czytniacz to jednak przechodzimy do rozpatrywania nie tylko kwestii producentów, lecz także ich rynku. Jest bardzo trudnym praktycznie zadaniem obliczyć jakiegokolwiek wskaźniki ilościowe, choć tak w średniowieczu jak i później, zwłaszcza w stadium tworzenia się nowych form gospodarczych, podstawowe znaczenie miał rynek miejscowy. Kupno niezliczonych licencji targowych przez właścicieli manorów w w. XIII jest obok innych danych, które dadzą się wykorzystać, dobrą wskazówką, że rynek miejscowy rozwijał się. Jeśli np. badając listy podatkowe moglibyśmy po prostu zebrać dane o rozwoju (lub kurczeniu się) małych osad targowych, zebralibyśmy więcej wiadomości niż ich mamy obecnie, choć nie byłby to obraz kompletny<sup>45</sup>. Nie może dziwić jednak, że wobec znacznych trudności angielscy historycy problemów gospodarczych zwrócili uwagę na łatwiej dostępne źródła dotyczące wywozu.

Angielskie *customs and subsidy returns* — dane o opłatach nakładanych na różne rodzaje towarów przywożonych i wywożonych — zyskały od dawna sławę. Gdy historycy gospodarczy — jak wszyscy inni ludzie — odczuli dotkliwie gospodarcze fluktuacje po kryzysie roku 1929, weszły w modę statystyki ukazujące zarówno długo- jak i krótkookresowe tendencje gospodarcze, przy czym wiele naukowych prac oparło się na materiałach angielskich<sup>46</sup>.

Równego lub nawet jeszcze większego znaczenia, niż zagadnienia prawno-organizacyjne u dawniejszych historyków, nabrała obecnie w badaniach nad handlem zagranicznym analiza rozwoju i kurczenia się eksportu, zmian w rodzajach towarów przywożonych i wywożonych, zmian w przeznaczeniu wywozu i miejscu pochodzenia przywozu.

Nie znaczy to, że zaniedbano dzieje *Company of the Staple* i *Merchant Adventurers*, lecz że problemy organizacji wydawały się teraz mniej ważne niż opis tendencji gospodarczej — choć znów H. L. Grey wyka-

<sup>45</sup> W. G. Hoskins, *The Origin and Rise of Market Harborough*, „Transactions of the Leicestershire Archaeological Society“ t. XIV; H. Thorpe, *The City of Lichfield*, „Staffordshire Historical Collections“, 1950, 1951 — wskazują możliwości w tej dziedzinie.

<sup>46</sup> Znakomitą pracą jest tu zbiór szkiców wyd. przez Power i Postana, por. przyp. 40.



zał, że badanie jednej oświetla drugą stronę zagadnienia<sup>47</sup>. Od 1945 r. dążności te poszły jeszcze dalej. Większość uczonych skupiła się bardziej na badaniu liczb przywozu i wywozu niż na osobach i instytucjach prowadzących handel<sup>48</sup>. Złą stroną tej koncentracji (mimo dużej wartości poszczególnych prac) jest to, iż nie śledzi się dalszego losu kapitałów pieniężnych nagromadzonych w handlu zagranicznym. Jak inwestowano pieniądze: rozszerzając handel, kupując ziemię czy rozwijając produkcję? Pani Thrupp w swej pracy o Londynie dawała w tym zakresie pewne wskazówki, choć kupcy, o których pisze, nie zawsze czerpali zyski z handlu zagranicznego.

Inną pracą, która rzuca nieco światła na kupiectwo i organizacje zajmujące się handlem zagranicznym, jest dzieło historyka holenderskiego, pisane po angielsku, o handlu angielskim z Holandią i Zelandią. Książka Kerling zawiera materiał o zainteresowaniu kupców londyńskich i wybrzeża wschodniego Niderlandami, o konfliktach tych interesów, o pierwotnym opanowaniu tego handlu przez Londyn i wreszcie o przemianach Merchants Adventurers. Gdy chodzi o towary, którymi interesowali się owi kupcy, Kerling bada, rzecz jasna, wahania eksportu wełny na potrzeby przemysłu holenderskiego i późniejszego eksportu sukna. Ponadto analizuje ona handel żywnością, specjalnie rybami, zbożem i piwem oraz różnymi wyrobami, jak węglem i dachówką. Handel ten nie angażował tak znacznych zasobów, jak handel wełną, sukniem i winem, nie jest też równie dobrze oświetlony źródłowo, nie można jednak nie doceniać jego znaczenia w rozwoju gospodarczym. Danie ogólnego obrazu stosunków handlowych wymaga badań regionalnych na ten temat.

Powojenne badania nad statystyką handlu zagranicznego koncentrowały się, poza Kerling, na towarach, które odgrywały w nim główną rolę — wełnie i suknie w zakresie eksportu, winie w zakresie importu<sup>49</sup>. Przedwojenne studia poświęcone danym z wieku XV, uzupełniły powojenne o XIV w. i przełomie XV na XVI w. Rozprawa prof. Carus-Wilson o wielkości eksportu sukna w w. XV<sup>50</sup> poświęcona jest głównie fluktuacjom handlu w ciągu tego stulecia. Wartość tej pracy stanowi powiązanie wahań handlu z panującymi w tym czasie stosunkami politycznymi i gospodarczymi na terenach, gdzie sukno sprzedawano. Podkreśla ona np., że spadek handlu eksportowego w okresie „czarnej śmierci” i około 1368—1377 był nie tylko spowodowany samą zarazą i przemieszczaniem

<sup>47</sup> H. L. Gray, *English Foreign Trade from 1446—1482, Studies in English Trade in the Fifteenth Century*.

<sup>48</sup> Ostatnio wysunięto zastrzeżenia wobec ścisłości danych celnych i podatkowych. Por. C. Verlinden, *X Congresso Internazionale di Scienze Storiche*, 1955, *Relazioni* t. VI, s. 809 i dyskusję zamieszczoną w *Atti*, s. 390—392.

<sup>48a</sup> N. J. M. Kerling, *Commercial relations of Holland and Zealand with England from the late thirteenth century to the close of the Middle Ages*, Leiden 1954.

<sup>49</sup> W tym miejscu chcemy raz jeszcze zwrócić uwagę na bardzo ciekawe drobne studium o najważniejszym z drobniejszych artykułów handlu — o soli, tak istotnej w średniowieczu jako środek konserwujący żywność — A. R. Bridbury, op. cit. Inną interesującą pracą specjalną, której jednak nie będę omawiać jest *English Merchant Shipping 1460—1540* Amerykanina D. Burwasha. Poza wiadomościami o technicznej stronie żeglugi autor wykorzystuje nie wciągnięte do rejestru rachunki celne z wczesnych lat panowania Edwarda IV i Henryka VIII dla pokazania zaszłych w tym czasie zmian w częstotliwości korzystania z portów przez statki.

<sup>50</sup> Por. wyż. przyp. 29.

się handlu w wyniku działań wojennych, lecz także spadkiem siły nabywczej na francuskim, a zwłaszcza gaskońskim rynku sukienniczym. Zbawienne skutki wojny dla angielskiego eksportu sukna przejawiały się z drugiej strony jako załamanie produkcji flandryjskiej. Mimo jednak, iż Carus-Wilson przytacza dane o skurczeniu się o połowę produkcji w Ypres po rozpoczęciu Wojny Stuletniej, historyk francuski P. Wolff w ciekawej pracy o suknie angielskim na rynku tuluzańskim<sup>51</sup> dowiódł, że dopiero w 1413 r. angielskie sukno średniej jakości wyparło droższe gatunki flamandzkie i brabantkie z ich przodującej pozycji. Jednak według Carus-Wilson w pierwszym okresie rozwoju (1356—67) najważniejszą rolę odgrywał rynek gaskoński, przy czym około połowa całości eksportu szła przez Bristol, naturalny port łączący Anglię z atlantyckim wybrzeżem Europy.

Znamy już dobrze losy eksportu sukna związane z wojną, polityką i korsarstwem w wieku XV, a w każdym razie do r. 1482<sup>52</sup>. Zadziwia, jak wytwórcy potrafili przystosować się do rynku, którego wahań nie sposób było przewidzieć. W każdym razie szaleńcze posunięcia władz angielskich w stosunkach międzynarodowych nie zniszczyły przemysłu. Trzydziestoletnia prawie luka — 1482 do 1509 r. — między danymi opublikowanymi przez Power i Postana w 1933 r. oraz przez Schanza w 1881 r. (zaczynającymi się od początku panowania Henryka VIII), została obecnie częściowo wypełniona przez P. Ramseya w krótkim studium dotyczącym rachunków celnych za panowania Henryka VII<sup>53</sup>. Liczby wskazują na stopniowy wzrost między 1485 a 1503 i rosnące tempo wzrostu między 1503 a 1509, dorównujące przez lat 6 poprzednim osiemnastu. Owe 24 lata po uspokojeniu się walk dynastycznych Yorków i Lancastrów są widownią bardziej gwałtownego wzrostu eksportu sukna niż ten, który nastąpić miał w ciągu następnych lat 38 (61% w porównaniu z 38%). Warto przy tym zapamiętać, że jest to okres, w którym nowe czynniki społeczne i gospodarcze — ogrodzenia i sukiennicy na wsi — zostały uznane za problem poważny.

Badanie wahań handlu winem zmusza do uznania za czynniki określające tempo rozwoju gospodarczego wojnę i politykę. Bez wątpienia z punktu widzenia dróg, którymi rozwijać się miała gospodarka angielska, pierwszorzędne znaczenie miał rozwój czy kurczenie się produkcji sukienniczej, zaś zagraniczny rynek na sukno był przodującym czynnikiem określającym wytwórczość. Ale współzależność gospodarcza Anglii i Gaskonii w okresie ich unii politycznej (1154—1453) była tak mocno ugruntowana, że wszelkie zjawiska w handlu między nimi dotyczyły obu krajów. Import wina z Gaskonii do Anglii w latach 1446—8 przedstawiał blisko 1/3 wartości całego przywozu kraju licząc około 12—13 000 beczek. Przeciętny roczny przywóz do Anglii między r. 1300 a 1338 stanowił jednak ponad 20 000 beczek. Znane różnice w liczbach importu między r. 1338 a 1463 wiążą się niemal wyłącznie z trudnościami politycznymi

<sup>51</sup> P. Wolff, *English Cloth in Toulouse (1380—1450)*, *EcHR*, ser. 2, t. II, z. 3.

<sup>52</sup> *Studies in English Trade in the Fifteenth Century*.

<sup>53</sup> P. Ramsey, *Overseas Trade in the Reign of Henry VII: The Evidence of the Customs Accounts*, *EcHR*, ser. 2, t. VI, z. 2.

i wojskowymi — np. 6000 beczek w r. 1371—2, 3000 w r. 1456, a całkowity zastój w r. 1462. Kryzysowy okres lat siedemdziesiątych XIV w. zarówno dla importu wina jak i wywozu sukna podkreśla znaczenie siły nabywczej Gaskonii. Mimo faktu, że sukno angielskie po 1377 r. poszukiwało innych rynków, nie wolno zapomnieć i o tym, co utraciliśmy niszcząc militarnie obcych nabywców i co uzyskał przemysł krajowy dzięki wysokim wojennym cłom wywozowym na wełnę<sup>54</sup>. W dyskusji na temat problemów gospodarczego i społecznego postępu lub stagnacji w późnym średniowieczu trudno byłoby przecenić rolę wojny: zasługuje to na specjalne opracowanie. Nie mniej ważne byłoby zbadanie kwestii, w jakim stopniu sama wojna była wynikiem nie tylko politycznych, lecz także gospodarczych i społecznych napięć w społeczeństwie późnośredniowiecznym.

Jeden z aspektów wojny został w ostatnich latach dość dokładnie zbadany przez historyków angielskich, a mianowicie jej wpływ na finanse publiczne. Jest to zagadnienie posiadające dzięki obfitości i ciągłości angielskich archiwów państwowych pełną dokumentację źródłową. Kontynuując przedwojenne prace Unwina i Power, V. B. Fryde szczegółowo przestudiował finansowe problemy Anglii na początku Wojny Stuletniej. Wykazał, że stworzenie dodatkowej obfitej i pewnej formy dochodów państwowych przez nałożenie ceł, głównie na wywożoną wełnę, umożliwiło koronie zbudowanie szerokiego systemu kredytowego opartego na gwarancjach w postaci dochodów celnych<sup>55</sup>. W tym samym czasie ustabilizowano *Lay Subsidies*, tj. częste choć nie coroczne podatki oparte na oszacowaniu ruchomości. Władze angielskie zostały w ten sposób lepiej niż kiedykolwiek przedtem zabezpieczone finansowo<sup>56</sup>. Nie znaczy to, że znikły potrzeby finansowe stale przekraczające możliwości, co bywało wieczną trudnością państw średniowiecznych. Zapotrzebowanie wzrastało szybciej niż dostępne środki, gdy Edward III i jego doradcy usiłowali budować system sojuszów i operacji militarnych na nieznaną dotąd skalę i czas trwania. Namówiono bank'erów włoskich, angielskich spekulantów i kupców wełny na pożyczanie pieniędzy koronie pod gwarancją dochodów państwowych. Odtąd więc finanse państwowe Anglii oparte były w pierwszym rzędzie na spodziewanych w przyszłości wpływach pieniężnych; rozszerzał się wciąż krąg wierzycieli, z których wielu skazanych było z góry na rozczarowanie.

<sup>54</sup> Dla handlu winem: E. Carus-Wilson, *The Effects of the Acquisition and of the Loss of Gascony on the English Wine Trade*, „Bulletin of the Institute of Historical Research” t. XXI; M. K. James, *The Anglo-Gascon Wine Trade*, *EcHR*, ser. 2, t. IV, z. 2.

<sup>55</sup> E. B. Fryde, *Loans to the English Crown, 1328—31*, „English Historical Review” t. LXX. Wymienia on bardzo szczegółowo materiały w *Materials for the Study of Edward III's Credit Operations*, „Bulletin of the Institute of Historical Research” t. XXII, XXIII. Jego krótki artykuł *Edward III's Wool Monopoly of 1337*, „History” t. XXXVII, zawiera ważne poprawki przyjętej dotąd wersji.

<sup>56</sup> Wartościowy przegląd finansów rządowych początków XIV w. zawiera wydawnictwo Medieval Academy of America *The English Government at Work: Fiscal Administration, 1947*.

Inny etap dziejów europejskich finansów publicznych w późnym średniowieczu zbadał nader szczegółowo A. B. Steele w pracy podsumowującej dorobek przedwojenny i dorzucającej wiele nowego materiału<sup>57</sup>. Materiał w niej zawarty ma chyba ogromne znaczenie bezpośrednie dla politycznych dziejów kraju. Dzięki drobiazgowej analizie wypłacania sum wierzycielom i zakresu niewypłacalności państwa otrzymujemy jasny obraz stopniowego pogarszania się sytuacji dynastii Lancastrów.

System ten utworzony w interesie zachowania wielkiej własności ziemskiej, stopniowo pozbawiał się poparcia tej właśnie klasy, od której w największym stopniu zależały losy późnośredniowiecznej monarchii, jak również tracił poparcie *gentry*, kupców londyńskich i prowincjonalnego mieszczaństwa. Oczywiście jednak wojna z Francją, główna przyczyna kryzysu finansowego, nie była po prostu prywatnym przedsięwzięciem monarchii. Miała ona poparcie tych elementów spośród możnych, *gentry* i kupców, którzy liczyli na zysk osobisty, nawet jeśli byli (jak tego dowodzi Steele, pisząc o magnatach okresu wojny domowej) „nastroszeni obojętnie wobec śmiertelnych skurczów średniowiecznego *regnum*”<sup>58</sup>.

Czyżby obraz *régime'u* w stanie krańcowego rozpadu, jak im przedstawia go analiza finansów późnośredniowiecznej monarchii angielskiej, miał być prostym odbiciem rozkładu całego społeczeństwa? Pytanie to prowadzi nas z powrotem do zagadnienia interpretacji, wspomnianego na wstępie niniejszego przeglądu. Istnieją niewątpliwie powody traktowania wieków XIV i XV jako ery kryzysu średniowiecznego społeczeństwa angielskiego z rezultatami w postaci niepcmyślnego wyniku wojny i załamania się finansów kraju. Wobec tych, którzy twierdzą, że mamy tu agonię starego porządku społecznego i wzrost nowych stosunków produkcji, zwolennicy teorii pełnego zastoju powołują się na wszystkie wskaźniki ilościowe dowodząc, że istniał absolutny spadek we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Jak fakty te mamy ujmować? Jeśli za Russelem przyjmujemy spadek zaludnienia kraju — na 45% pomiędzy r. 1349 a 1400 — będziemy musieli uznać prawdopodobieństwo skurczenia się rozmiarów ziemi uprawnej, produkcji i handlu. W tym wypadku (biorąc pod uwagę zmiany związane z wojną i wydarzeniami politycznymi) znane liczby mogłyby być interpretowane jako wskazujące wzrost wydajności pracy na głowę zmniejszonej obecnie ludności. Możemy tu zwrócić uwagę także, że jakkolwiek ważne bywają szerokie rozważania statystyczne, to jednak argumenty ograniczające się do czysto ilościowych obliczeń produkcji rolnej i przemysłowej nie prowadzą daleko. Statystyka bowiem tego typu nie odbija zmian w organizacji społecznej, sposobach i rozmieszczeniu produkcji, charakterze rynku. My zaś mamy właśnie ustalić, czy zmiany te są tego rodzaju, iż zawierają załączki nowych form rozwoju. Możliwości ba-

<sup>57</sup> A. B. Steele, *The Receipt of the Exchequer, 1377—1485*, 1954. Krótki przegląd głównych wniosków pracy stanowi *The Financial Background of the Wars of the Roses*, „History” n. ser., t. XL. Niektóre wnioski Steele'a ostro krytykował G. L. Harris (*Fictitious Loans*, ECHR, ser. 2, t. VIII, z. 2).

<sup>58</sup> Dochody jednostkowe i ich lokaty (głównie w ziemi i handlu produktami rolnymi) analizuje K. B. McFarlane, *The Investment of Sir John Fastolf's Profits of War*, „Transactions of the Royal Historical Society” ser. 5, t. VII.

dawcze w zakresie dziejów późnego średniowiecza nie są wyczerpane, otwierają one przed historykiem nieskończone perspektywy w tych zwłaszcza dziedzinach, gdzie stykają się zagadnienia rolnictwa, miast, przemysłu, handlu, gdzie wobec nieuniknionego ścisłego rozgraniczenia specjalności uczyniono dotąd najmniej. Zaś o dyskusji możemy powiedzieć, że postawienie pytań, które zostało dokonane i sprzeciw wobec danych na nie odpowiedzi jest już krokiem na właściwej drodze — ale tylko pierwszym krokiem, po którym trzeba stawiać następne.

## ИСТОРИЧЕСКОЕ ОБОЗРЕНИЕ

Издаваемое Обществом Любителей Истории в Варшаве

XVIII — № 4/1957

Роднеу Х. Хильтон

### ОБЩЕСТВЕННО-ЭКОНОМИЧЕСКАЯ ИСТОРИЯ АНГЛИИ В XIV И XV В. ОБОЗРЕНИЕ ПОСЛЕВОЕННЫХ НАУЧНЫХ ДОСТИЖЕНИЙ

Большинство ученых, занимающихся общественно-экономической историей Англии в позднем средневековии ориентировалось по крайней мере с конца войны в общей дискуссии по вопросам интерпретации явлений происходящих в английском обществе того времени. Выдвигался тогда взгляд, что в Англии того времени, как и в большинстве стран Западной Европы господствовала длительная экономическая депрессия, продолжавшаяся приблизительно с 1330 по 1470 г. Этот застой характеризовался снижением сельскохозяйственной и ремесленной продукции, сокращением объема рынков и ослаблением тенденции к расслоению общества. Причин этой депрессии мы не знаем, но авторы этой теории склонны приписать ее уменьшению численности населения, которое началось даже раньше „черной смерти“ в половине XIV в.

Дискуссия среди марксистов сосредоточилась на некоторых проблемах позднего средневековья. Важнейшим звеном этой полемики стал механизм распада старых производственных отношений и роста капиталистических отношений. Эта дискуссия охватила более узкий круг исследователей, чем упомянутая выше. Равным образом слаб был обмен взглядов между марксистами и немарксистами, если не считать критики труда М. М. Постака (видного исследователя не-марксиста) проведенной Е. А. Косминским.

В виду того, что английские медиевисты не предпринимали попыток синтеза сельско-хозяйственных а также ремесленных и торговых аспектов экономической истории научную литературу этого периода необходимо рассмотреть порознь.

Самые заметные результаты были достигнуты в области истории сельского хозяйства. Появились в печати многие труды по крупному землевладению, главным образом церковному. Труды эти выдвинули на первое место узловую проблему английской деревни позднего средневековья: упадок доманиального хозяйства в XIV в. и укрепление позиции зановоного крестьянства и мелких землевладельцев — как главных поставщиков сельско-хозяйственных продуктов для рынка. Недостаток источников для освещения хозяйственной деятельности этих групп в сопоставлении с обильными материалами по истории крупного землевладения затрудняет разработку истории средневекового сельского хозяйства. Несмотря на это многие исследователи занимаются вопросом ликвидации земледельческих общин в пользу животноводов, требующих земель огороженных для скота и овец, что приблизило нас очень к познанию проблем XV в.

Рост огораживания для животноводства был связан понятно с развитием суконного дела. Многие историки еще до войны обратили внимание на то, что суконное дело в городах находилось в упадке замененные в XIV в. деревенским ремеслом, особенно в западных районах, в Восточной Англии и в Йоркшире. После войны только проф. Карус Вильсон, продолжал свои прежние исследования, занимаясь именно этим периодом истории ремесла. Кроме того в области ремесла не велись столь подробные исследования, как это имело место в области земледелия. Касается это также горного дела, металлургии и строительства.

История средневековых городов, которой так много занималось старшее поколение английских историков в послевоенное время очутилась в несколько лучшем положении, чем история ремесла. Самый ценный труд, посвященный более позднему средневековию, основан на очень обильных лондонских материалах. Исследовалась также история порга Соутхемптона (Southampton). В обоих случаях историки занимались главным образом торговлей и финансовыми операциями торгового капитала. Ремесленное производство и его организация, бывшие некогда излюбимой темой исследований, в последние годы не возбуждали столь сильного внимания. Исследования подробные а по многим вопросам превосходные, касающиеся средневекового Линкольна (Lincoln) явно ощущают статьи в этой области. С другой стороны имеются указания, что исследователи обращают теперь внимание на проблемы провинциальных городов позднего средневековья, используя напр. материал податных списков для исследований по вопросам структуры классов и трудовых занятий.

Кроме земледелия историки занимались больше всего вопросами внешней торговли. Это объясняется обилием источников по таможенным пошлинам, полагаемым на экспортные и импортные товары. Основной труд по этим вопросам, изданный до войны содержал как монографические исследования так и статистические материалы, касающиеся первых трех четвертей XV в. Исследования эти распространились теперь на XIV в. а также на конец XV и начало XVI в. Подверглись анализу колебания экспорта сукна и импорта вина из Бордо, что показало значение отдельных рынков для сельского суконного дела и влияние ослабления покупательной силы Франции и Гасконии на некоторые из этих товаров, ослабления вызванного английским вторжением. Политика и война вызвали серьезные недочеты такие в торговле вином. Однако никто не предпринял опыта определить роль войны в кризисе периода позднего средневековья. Еще менее были исследованы последствия долговременных и проводимых в большом масштабе войн XIV и XV в. Собраны однако материалы для таких исследований в особенности в области государственных финансов. Исследования финансовой стороны военных действий во время столетней войны показали каким образом английское правительство стало основывать свои финансы на системе кредита обеспеченного доходами с пошлин. Необыкновенные подробные исследования финансовых материалов XV в. показали с другой стороны как Ланкастерское правительство разрушало эту систему путем постоянного несоблюдения обязательств, вызывающего недовольство общественных слоев, на которых опиралась монархия.

Политический упадок позднего средневекового государства ставит вновь перед исследователем проблему сущности современной экономики и структуры общества. Был ли это просто обыкновенный застой или же статистические данные о всеобщем упадке народного хозяйства скрывают в себе общественные и экономические стремления, без которых совсем невозможным явился бы рост английского капитализма XVI и XVII веков? Сегодня мы можем только выразить

мнение, что необходимы дальнейшие исследования, чтобы быть в состоянии ответить на этот вопрос.

Карл Малечиньски

## НЕСКОЛЬКО ЗАМЕЧАНИЙ О ПРОЦЕССЕ ВОЗНИКНОВЕНИЯ ГОРОДСКИХ ЦЕХОВ — НА ПРИМЕРАХ ГОРОДОВ СИЛЕЗИИ

Автор статьи занимается вопросом неоднократно рассматриваемым, но тенденциозно решаемым в научной немецкой литературе, а именно был ли институт городских цехов тесно связан с локацией данного поселения на городском немецком праве (либо возникал в самое непродолжительное время после локации), или же эти два момента мог разделять довольно длительный, доходящий до нескольких десятков лет промежуток времени, в течение которого окончательно формировались условия для образования ремесленных и купеческих цехов.

На примере целого ряда городов Силезии автор констатирует, что во многих случаях содержащиеся в локационных документах постановления исключают возможность существования либо возникновения цехов в таких городах так как большая часть или даже все ремесленные мастерские являлись собственностью феодала или его управляющего — войта. Хотя оговорки всего чаще касаются мясных лавок и пекарен, следовательно цеха мясников и пекарей (напр. Биег, Олесьница, Вионзюв), но иногда встречаем случаи (напр. Волув) когда городской войт пользовался привилегией: имел монополию вводить ремесленников в их мастерские (*intronisationes*). Исключительно от него зависело разрешение основать цех или вступить ремесленнику в цеховую организацию (*ius suum exercere*). В гор. Weidenau (Опавская Силезия) войт имел даже право принимать в цехи всяких ремесленников. Следовательно в этих случаях большая часть ремесленников не могла входить в состав цехов вследствие своей зависимости от войта или владельца города или же несмотря на принадлежность к цехам в сущности по-прежнему зависела от войта, который ведь решал вопрос о принятии их в цех. В таких условиях не могло быть речи о типичном цеховом самоуправлении.

Особенно показательным и характерным является вроцлавский случай, где помимо локации города на немецком праве в 1242 г. (вторично в 1261 г.) князь вплоть до 1266 г. удержал в своих руках собственность всех мясных лавок, скотобойни и купеческих рядов, а вероятно по крайней мере также и пекарен. В 1266 г. продал их не городу как юридическому лицу, а нескольким названным по имени горожанам. И так и во Вроцлаве лишь после продажи несколькими горожанами своих прав „*communitati civium*” могли возникнуть условия для образования института самоуправления цехов, зависящих только от городского совета, имеющих собственных цеховых старшин, исполняющих классический надзор над ремеслом. Источники к сожалению не позволяют установить каково было во Вроцлаве положение в отраслях иных профессий.

Во всяком случае надо признать доказанным: что по крайней мере в отрасли некоторых занятий (мясники, пекары, купцы) цеховая организация во многих городах Силезии, с Вроцлавем во главе возникала медленно, а начало ее отстоит иногда на 25 лет от момента локации города на немецком праве. Цеховая



## REVUE HISTORIQUE

Publiée par la Société d'histoire à Varsovie

XLVIII — No 4/1957

Résumés

Rodney H. Hilton

### THE SOCIAL AND ECONOMIC HISTORY OF ENGLAND IN THE 14TH AND 15TH CENTURIES: WORK DONE SINCE 1945

Most writers on English economic and social history in the later middle ages have been aware, at least since the end of the war, of a general debate concerning the interpretation of the development of English society during the period. The argument has been put forward that there was in England, as in most of Western Europe, a long term of economic depression lasting from about 1330 to 1470. This depression was characterised by a fall in agricultural and industrial production, a contraction of markets and a reversal of previous trends towards social differentiation. The causes of the depression are not known but the authors of the theory are inclined to attribute it to a fall in population which began even before the Black Death of the middle of the 14th century.

Discussion among Marxists has also concentrated on certain problems of the later middle ages. The focal point of these discussions has been the precise manner in which the old mode of production disintegrated and the new capitalist relations of production grew up. These discussions have reached a much narrower circle than those of the school first mentioned and there has been little exchange of views between the Marxists and the non-Marxists, apart from a critique by E. A. Kosminsky of the work of M. M. Postan, the leading figure in the non-Marxist school.

Since English medievalists have, in general, not attempted a synthesis of the agrarian, industrial and commercial aspects of economic history, the bibliography of the period must be discussed under these separate headings.

Recent work has been strongest in the field of agrarian history. There have been a number of studies of the estates of big landowners, mostly ecclesiastical. These have necessarily brought to the fore the crucial problem of the English countryside in the later middle ages — the collapse of the domanial economy in the 14th century and the strengthening of the position of wealthy peasants and small landowners as the main producers of agricultural goods for the market. But the lack of documentation for the economic activities of these two classes, as compared with that of the big estates, makes it difficult to write late medieval agrarian history. However, an important approach has been made to the problems of the

15th century by a number of historians working on the early destruction of arable farming communities in the interests of graziers who wanted enclosed pastures for sheep and cattle.

The growth of pasture enclosures is naturally connected with the expansion of the woolen cloth industry. Various historians before the war have shown that the now decayed urban cloth industry had been succeeded in the 14th century by a rural industry, mostly concentrated in the West country, East Anglia and Yorkshire. Since the war, continuing her earlier work, only Professor E. Carus-Wilson has continued her research into this late medieval phase of industry. Otherwise, by no means as much detailed research on industrial history as on agrarian history has been done. This applies also to the mining, metallurgical and building industries.

Medieval urban history, to which earlier generations of English historians made distinguished contributions, has fared a little better than the history of industry. The most valuable work on the later medieval period has been done on the very abundant records of the city of London. The history of the port of Southampton has also been investigated. In both cases the historians concerned have been chiefly interested in trade and in the operations of merchant capital. Industrial production and organisation, which was once a favourite topic of research, has received little attention in recent years. A detailed, and in many respects excellent, history of medieval Lincoln is noticeably deficient on this side. There are on the other hand some indications that historians are turning their attention to the problem of the provincial town in general in the later middle ages, using such material as tax lists to analyse class and occupational structure.

After agrarian history, perhaps the best worked field of late medieval economic history has been that of foreign trade. This is largely explained by the abundance of the documents produced by the collectors of export and import duties. A work of fundamental importance, published before the war, contained a body of statistics as well as monographs about the country's foreign trade in the first three quarters of the 15th century. These studies have now been extended to the 14th century and to the late 15th and early 16th centuries. The fluctuations in the export of woolen cloths and import of Bordeaux wines have been analysed. The analysis shows the importance of various markets for the rural cloth industry, and demonstrates how exports were affected by the destruction of French and Gascon purchasing power as a result of the English invasion of France. The wine trade, too, was seriously disturbed by politics and war. However no attempt has been made at a serious overall estimate of the part played by war in the crisis of the later middle ages. Still less have the economic and social compulsions which caused the protracted and large scale wars of the 14th and 15th centuries been analysed. The materials for such an analysis are nevertheless being gathered, so far mostly connected with public finance. Studies of the financing of the Hundred Years War in its early stages show how the English government began to organise its finances on the basis of a credit system secured by the customs revenue. An extremely detailed examination of the Exchequer records of the 15th century shows, on the other hand, how the Lancastrian government ruined this credit system by systematic defaulting, alienating from it the social groups on which the monarchy rested.

The political collapse of the late medieval state poses again the problem of the nature of the late medieval economy and social structure. Was it mediocrity in stagnation or do the statistics of overall declining activity conceal important

social and economic movements without which the growth of English capitalism in the 16th and 17th centuries would have been impossible? The only conclusion at the moment is that more research is needed to answer the new questions that are being asked.

Karol Maleczyński

QUELQUES OBSERVATIONS À PROPOS DU PROCÈS DE FORMATION  
DES MÉTIERS URBAINS DANS LES VILLES DE SILÉSIE

L'auteur s'occupe du problème souvent traité par les historiens allemands, mais résolu d'une manière tendancieuse: il s'agirait notamment de savoir si l'institution des „métiers” dans les villes était étroitement liée à la location en droit municipal allemand des villes en question (ou du moins la suivait de très près), ou bien si un intervalle plus ou moins long, pouvant parfois durer plusieurs décades, séparait ces deux moments, intervalle durant lequel les conditions requises pour la formation de métiers d'artisans et de commerçants mûrissaient définitivement.

Prenant pour exemple plusieurs villes en Silésie, l'auteur constate que dans de nombreux cas les documents de location contenaient des décisions excluant la possibilité de l'existence et de la formation de métiers dans ces villes, vu que la plupart des boutiques d'artisans, ou même toutes, devaient rester la propriété du seigneur ou de son bailli. Bien que cette condition se rapportât le plus souvent aux boucheries et aux boulangeries (p. ex. à Brzeg, Oleśnica, Wiązów), on rencontre par-ci par-là (à Wołów) des cas, où le bailli de la ville possédait le privilège et le monopole d'introduire les artisans dans leurs boutiques (intronisations). Il dépendait également de lui de consentir à l'organisation du métier et de permettre à l'artisan d'en devenir membre (*ius suum exercere*). Dans la ville de Weidenau (district de Opawa en Silésie) le bailli avait même le droit d'admettre tous les artisans dans les métiers (*innungh*). Dans ces cas une grande partie des artisans étaient dans l'impossibilité d'appartenir aux métiers, puisqu'ils dépendaient du bailli ou bien du seigneur de la ville; ou alors, tout en y appartenant, ils demeuraient dépendants du bailli, dont dépendait leur admission au métier. Dans ces conditions il ne pouvait être question d'une autonomie typique des métiers.

L'exemple de Wrocław est spécialement caractéristique: malgré la location de cette ville en droit allemand en 1242 (en 1261 pour la seconde fois), le prince garda jusqu'en 1266 la propriété de la boucherie, des boutiques de viande, des boutiques de commerçants et probablement aussi (pour le moins) des boulangeries. En 1266 il les vendit, non pas à la ville comme personne légale, mais à plusieurs bourgeois individuellement, qui sont énumérés par leurs noms. Ainsi donc à Wrocław également, ce n'était qu'après la vente de leurs droits à la „*communitas civium*” par plusieurs bourgeois individuels que pouvaient se former les conditions requises pour l'organisation des métiers autonomes, dépendant uniquement du conseil municipal, possédant leurs propres supérieurs du métier et exerçant leur contrôle classique sur l'artisanat. S'il en a été de même à Wrocław pour les autres métiers, les sources se taisent à ce sujet.

Quoiqu'il en soit, il faut considérer comme chose certaine que dans quelques métiers au moins (la boucherie, la boulangerie, le commerce), l'organisation se fit peu à peu dans beaucoup de villes silésiennes avec Wrocław en tête. Ses commen-